

Prof. UAM dr hab. Agnieszka Gajewska

Poznań, 3 sierpnia 2023

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anety Aleksandry Ostrowskiej, zatytułowanej
Analiza porównawcza sposobów postrzegania własnej seksualności przez kobiety, na
przykładzie rodzimych mieszkanek i cudzoziemek mieszkających w Akureyri w północnej
Islandii, napisanej pod kierunkiem dra hab. Wojciecha Klimczyka

Dysertacja Pani Anety Aleksandry Ostrowskiej to praca zajmująca, rzetelna i spójna metodologicznie, która dotyczy pogłębionych badań nad sposobem postrzegania własnej seksualności przez kobiety zamieszkujące Akureyri. Mimo ograniczonego zasięgu badań, Doktorantka przedstawiła w swojej analizie szereg ważkich kwestii, takich jak: wczesne macierzyństwo, emigracja zarobkowa, emigracja ze względu na orientację psychoseksualną, nierówności społeczne, globalizacja, wpływ konfesji na postrzeganie własnego ciała, uprzedzenia rasowe, dyskryminacja ze względu na płeć. Istotną część pracy stanowi przy tym autoetnograficzna narracja, skupiona wokół wyzwań etycznych badań jakościowych, usytuowania podmiotu badającego, wpływu własnego doświadczenia na sposób konstruowania zagadnień badawczych.

Rozprawa doktorska Pani Ostrowskiej zasadniczo składa się z dwóch części, z których pierwsza poświęcona została zagadnieniom metodologicznym, a druga analizie wyników badań ankietowych. Rozbudowana część pierwsza ukazuje fascynację Doktorantki nową humanistyką, przedstawia też gwałtowne przemiany, jakim podlegają sposoby badania życia wspólnot i jednostek w ostatnich dekadach. Organizujące pracę pojęcie seksualności Autorka rozumie bardzo szeroko jako „nomadyczne przygody ucieleśnionych bytów, umożliwiające ‘radikalne otwarcia’ w intra-akcjach życia” (s. 6), a przy tym “seksualność stanowi punkt wyjścia [...], gdyż to ona jest papierkiem lakmusowym, który ukazuje działanie sieci

procesów, takich jak: nierówności społeczne, kształtowanie podmiotowości jednostek i biopolityka” (s. 9). Pani Ostrowska sięga do pojęć z obszaru nowego materializmu i twórczo je przekształca na potrzeby własnych badań, traktując pracę badawczą jako wytwarzanie wiedzy a nie jako odtwórczą rekapitulację ustaleń poprzedników. Podkreślam tę cechę dysertacji, ponieważ nie jest ona typowa dla prac pisanych na tym etapie kariery naukowej. Innym interesującym aspektem badań jest tkwiąca w analizach nadzieja na zmianę, chęć – jak to ujęła Doktorantka – „tworzenia bardziej inkluzywnego, kreatywnego spojrzenia na seksualność” (s. 11). Innymi słowy pisanie w zamyśle Doktorantki wiąże się ze wskazywaniem kierunków działania i z misją polepszenia sytuacji kobiet. W obecnej sytuacji prawnej kobiet w Polsce nadzieja płynąca z tej dysertacji jest nie do przecenienia. Pani Ostrowska podkreśla: „Figuracje pomogły mi w zintegrowaniu aspektów ważnych w procesie konstytuowania się podmiotowości kobiet, rozumianej jako jakość o znaczeniu politycznym. W ten sposób powstała moja autorska mapa punktów taktycznych, tworząc jedną z wielu możliwych kartografii podmiotowości współczesnych kobiet” (s. 54). Jednocześnie Autorka zdaje sobie sprawę ze złożoności problemów związanych z pojęciami płci biologicznej i kulturowej oraz niebinarnością i szczegółowo wyjaśnia swoje krytyczne podejście do tej terminologii, jednocześnie uznając ją za istotną w prowadzonych przez siebie badaniach, z uwagi na jej zakorzenienie w „świecie zaawansowanego kapitalizmu” (s. 76). Zgodnie ze składanymi w dysertacji deklaracjami, Autorka przedstawia alternatywne ujęcia podmiotowości kobiecych oraz znaczenie wiedzy usytuowanej w kontekście prowadzonych badań.

W części drugiej rozprawy doktorskiej Pani Aneta Ostrowska prezentuje raport z badań przeprowadzonych w Akureyri. Szczegółową analizę ankiet Doktorantka poprzedziła doprecyzowaniem stosowanej metodologii, w tym przedstawiła konieczność zastosowania ujęcia autoetnograficznego, po kolei rozprawiając się z zarzutami wysuwanymi przez krytyków tej metody. W kolejnych podrozdziałach Autorka prezentuje własne narzędzia badawcze, koncentrując się na analizie pytań ankietowych, stosowanej skali ocen, sposobie przeprowadzania wywiadów pogłębionych. Pani Ostrowska przywołuje w tej części szerokie spektrum badań statystycznych prowadzonych na Islandii, dotyczące płci, sytuacji dzieci, sposobu spędzania wolnego czasu, emigracji, rozwoju przemysłowego i historii wyspy. Autorka osobno omawia też kwestię praw kobiet w Islandii, islandzką kulturę kąpieli i współczesne ruchy feministyczne w tym kraju. Poszczególne analizy są przedstawiane z krytycznym dystansem, któremu nie można odmówić zaangażowania emocjonalnego, a także świadomości, że stosowane narzędzia badawcze mogą zniekształcać wyniki badań. W tej

ostatniej kwestii szczególnie interesujące są analizy badań seksuologicznych, które Autorka z pełną świadomością z niewielkimi wyjątkami odrzuca.

Praca zawiera nieliczne usterki stylistyczne, a napisana została w sposób wzorcowy. Moją uwagę zwróciło jednak np. konsekwentne zapisywanie nazwy instytucji, jaką jest Kościół katolicki, małą literą. Stosowanie w języku polskim dużej litery jest jedną z najbardziej problematycznych kwestii ortograficznych, będących zmorą redaktorów i redaktorek. W przypadku akurat Kościoła katolickiego ta zasada nie ma nic wspólnego z szacunkiem wobec tej instytucji. Ten sposób zapisu ma wskazywać na różnicę między kościołem jako budynkiem a instytucją właśnie. Rozumiem emocjonalne napięcie między prawami kobiet a światopoglądem katolickim, jednak, jeśli taki zapis miałby w pracy pozostać, wymaga w mojej opinii chociażby przypisu. To oczywiście drobiazg, który jednak wydał mi się symptomatyczny, a być może proroczy, jeśli chodzi o normę językową.

Podczas lektury towarzyszyła mi wątpliwość, dotycząca wątków związanych z kolorem skóry. Po pierwsze biorąc pod uwagę wrażliwość Badaczki na wszelkie niuansy metodologiczne, być może warto byłoby zrezygnować z terminu „rasa”, ponieważ „rasa” nie istnieje. Zdaję sobie sprawę, że pojęcie to jest obecne w artykułach naukowych, jednak reprodukcja go bez krytycznej analizy tego pojęcia, nie sprzyja rozumieniu procesów społecznych. W przypadku pracy Pani Ostrowskiej termin ten pojawia się sporadycznie i bez problemu daje się zastąpić wyrażeniem: kolor skóry. Po drugie nieistnienie rasy nie oznacza braku rasizmu. Moja druga uwaga dotyczy nieobecności w dysertacji szerszej analizy sytuacji Kenijek i Tajek w Islandii jako kraju równościowego. W doktoracie odnaleźć można takie stwierdzenia: „Inne Kenijki zapytane o przejawy rasizmu na Islandii kiwały twierdząco głową, jakby bały się o tym mówić” (s. 177). O ile rozumiem etyczne wyzwania wobec ankietowanych kobiet, które zobowiązały ankietkę do milczenia, o tyle brak kontekstowego omówienia tych zagadnień pozostawia osobę czytającą w niepewności czy zjawisko rasizmu jest na Islandii dostrzegane, badane, a przede wszystkim czy przemilczając ten aspekt życia kobiet nie przywalamy na niego? Równie niepokojące są fragmenty poświęcone Tajkom. Jeśli bowiem w stawianym za wzór równości kraju zachodzą zjawiska z pogranicza pracy seksualnej i kupowania żon, nie można ich w pracy poświęconej seksualności kobiet przemilczeć. Myślę, że w krytyce feministycznej wątek handlu kobietami (także w kontekście małżeństwa, posagu, prostytucji i gwałtów małżeńskich) doczekał się wielu interesujących rozpoznań i dostarczył narzędzi badawczych, które pozwalają zająć się kwestią przemocy bez naruszania

podmiotowego statusu kobiet. W tym miejscu wspominany kilkakrotnie przez Panią Ostrowską papierek lakmusowy odzwierciedlający realną sytuację kobiet, zabarwiłby się pod wpływem kwasu patriarchy na czerwono. Jestem w stanie zrozumieć, że indywidualne historie mogły być zbyt wstrząsające, by je przytaczać, a niewielka liczba mieszkańców Akureyri umożliwiłaby identyfikację respondentek. Jednak właśnie w tym aspekcie Pani Ostrowska udowodniłaby to, co w pracy założyła: badając małą społeczność na dalekiej północy i tak w końcu dotkniemy najistotniejszych wyzwań współczesnego świata i globalnych procesów (opisanych np. w monografii *Policing Pleasure: Sex Work, Policy, and the State in Global Perspective* Susan Dewey i Patty Kelly czy *The Politics of Prostitution: Women's Movements, Democratic States and the Globalisation of Sex Commerce* Joyce Outshoorn). Najnowsze badania dotyczące relacji między płciami w rodzinie w Europie Środkowo-Wschodniej, jak chociażby *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* Jolanty Frydryszak-Kuciel, czy *Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym* Alicji Urbanik-Kopeć, wskazują, że proceder wybierania małżeństwa jako sposobu na ratowanie siebie lub/i bliskich znany jest od wieków, nie ma więc potrzeby, by otaczać go tabu. W tym miejscu kruszą się także mury kulturowych wyobrażeń o związkach erotycznych, a globalne nierówności usprawiedliwane są lepszą perspektywą dla kolejnych pokoleń. Tymczasem cały ten proces „postępu” odbywa się poprzez ciała kobiet. Jeśli jednak spojrzymy na życie kobiet w Tajlandii i ich możliwości awansu społecznego w tym kraju, sytuacja emigrantek ukaże nam się w innym świetle. Zdaję sobie sprawę, że moje uwagi nie przystają do wymogów stawianych doktoratom, jednak nie kto inny, jak Pani Ostrowska rozbudził te oczekiwania, pisząc o transakcjach małżeńskich i miejscowości Pattaya w Tajlandii, w której organizowany jest proceder aranżowania małżeństw między Islandczykami a Tajkami. Ten sposób zawierania związków rzutuje na relacje między Islandkami a emigrantkami i nie sprzyja budowania wspólnoty. W tym kontekście budowanie społeczności kobiet ponad podziałami etnicznymi i klasowymi wydaje się jednak utopią, jeśli na jednej szali mamy „niezależność, samostanowienie i wolność seksualną” (188), a na drugiej – utrzymanie rodziny w Tajlandii, lepszą przyszłość dla dzieci i poczucie ucieczki do mniej przemocowego świata. Czytając te fragmenty doktoratu, myślałam o manifeście Zofii Nałkowskiej *Chcemy całego życia!* (1907), ponieważ jej postulaty, by zlikwidować podziały między kobietami reprodukujące władzę patriarchalną, do dziś nie zostały zrealizowane.

Jestem przekonana, że Doktorantka sprostałaby zadaniu dokładnej analizy tych zagadnień, a jedynie zobowiązania wobec ankietowanych Tajek, które nie chciały, by ich

historię upubliczniać, spowodowały tę lukę w narracji. Pani Ostrowska doskonale radzi sobie w innych miejscach z wynikami ankiet, które stoją w sprzeczności z jej poglądami. Gdy na przykład w odpowiedzi na pytanie o istnienie niepisanych kodów komunikacji między kobietami a mężczyznami, respondentki podkreślają różnicę między płciami, Autorka podkreśla: „Zaproponowanie takich odpowiedzi jest wynikiem obserwacji otoczenia i powtarzających się napięć między uczestniczkami i uczestnikami życia społecznego. Dobór proponowanych odpowiedzi nie jest wynikiem mojej zgody na występowanie tych napięć” (s. 194).

Doktorantka koreluje odpowiedzi z różnych obszarów ankiety, by wskazać, że np. jedynie grupa Polek i Kenijek uznała, iż decyzyjność w związku zależna jest od płci, co pokrywa się z ustaleniami omówionymi w innym miejscu ankiety, dotyczącymi nierówności płciowych, których kobiety te doświadczyły w domach rodzinnych. Pani Ostrowska podkreśla, że choć większość respondentek prezentowała pozytywne wobec seksualności postawy, tak w grupie Islandek, jak i cudzoziemek, dwa procent z ankietowanych kobiet wyraziło w tych odpowiedziach brak akceptacji dla własnej seksualności. „Choć odpowiedzi takie były incydentalne – zauważa Badaczka – akcentuję je dążąc do stworzenia możliwie zniuansowanego obrazu nomadycznych losów partnerek moich badań. Byłoby coś przemocowego w zagłuszaniu jednostkowych dramatów, które kryją się za tymi ankietowymi wyborami” (s. 203). W tym miejscu też Doktorantka zauważa, że przy udzielaniu odpowiedzi na pytania dotyczące samoakceptacji, część z respondentek „skorzystała z taktyki koloryzowania swoich postaw” (s. 204), uzupełnia więc ankietę o własne obserwacje dotyczące sposobów sprawowania kontroli nad własnym ciałem, w tym strategię infantylizowanie własnych zachowań.

W zakończeniu Autorka omawia przeprowadzone badania w szerszym kontekście kultury islandzkiej. W kilku miejscach jednak nie dopowiada rozpoczętych wątków. Nie rozumiem na przykład, dlaczego odbieranie porodów owiec miałyby stać w sprzeczności z emancypacją? Brakowało mi także rozszerzenia wątku społeczności emigranckiej, budującego etos kobiecej zaradności na przeszłych zmaganiach z trudnymi warunkami życia. Badana społeczność kobiet to grupa, która podjęła wysiłek zmiany swojego życia, gotowa była na ustępstwa (praca poniżej zdobytego wykształcenia), cechuje ją specyficzne podejście do własnych decyzji i chęć życia według innych reguł niż te, w których zostały wychowane. Wydaje mi się też, że każda z grup badanych kobiet w inny sposób postrzega równościowe

postulaty. Jednocześnie interesujące są wątki związane z grupą Islandek, ich stosunku do macierzyństwa oraz kwestie dobrostanu psychicznego. Równościowa polityka to zaledwie baza do budowania satysfakcjonujących relacji z bliskimi, nie stanowi ona remedium na problemy bardziej złożone. W podsumowaniu warto byłoby też w moim przekonaniu unikać egzotyzacji Kenijek (nazywanych „kolorowymi ptakami”) i Tajek (które cechuje skrytość i „odmęty własnego wnętrza” s. 220). W wątkach tych brakuje bowiem rekonstrukcji ich rodzimego kontekstu. O ile w przypadku Polek Autorka rekonstruuje kontekst kulturowy, o tyle badając sytuację Kenijek i Tajek pomija zależność poglądów i zachowań od organizacji życia rodzinnego w tych krajach, znaczenia regionu, z którego pochodzą, porzuconego krajobrazu i zmiany klimatu, której doświadczają. Pisząc o sztuce odgrywania ról płciowych warto byłoby sięgnąć do rozpoznań postkolonialnych: mimikry, asymilacji, niskiej samooceny, samonienawiści. Dotyczy to także sposobu myślenia o różnicy seksualnej, zakorzenionej także w innej kulturze (por. *Women, Visibility and Morality in Kenyan Popular Media*, napisana przez Dinę Ligaga; czy artykuł „*Why Do Young Thai Women Desire White Skin?*” *Understanding Conscious and Nonconscious Motivations of Young Women in Bangkok*, autorstwa Cuny Caroline, Opaswongkarn Titima oraz *Shades of Friendship among Thai Women in the Netherlands*, napisany przez Suksomboon Brown).

Uwagi te mają na celu wyłącznie wskazanie ewentualnych dopowiedzeń w publikacji książkowej. Pani Aneta Ostrowska w zakończeniu formułuje wnioski badawcze w sposób kompetentny i zniuansowany. Podkreśla, że choć na podstawie przeprowadzonych badań wyraźnie widać, że „seksualność jest kształtowana społecznie” (s. 224), to badając grupę cudzoziemek można ukazać, że pod wpływem islandzkiej kultury dokonuje się w tym obszarze zmiana, która obejmuje także seksualność. W tym kontekście Doktorantka omawia zarówno sprawczość Islandzkich kobiet, ich asertywność, jak i znaczenie jakie ma obecność kobiet na najważniejszych politycznych stanowiskach. Mimo to Autorka podkreśla, że w wynikach przeprowadzonych badań uwidacznia się też wpływ wychowania i stereotypów przywiezionych na wyspę z innych regionów świata. Pani Ostrowska w zakończeniu omawia także te aspekty braku równości w Islandii, na które wskazywały respondentki, dotyczące głównie kwestii pracy zawodowej. Niemniej – jak wskazuje – „System islandzki zapewnia kobietom przestrzeń do różnie rozumianej wolności seksualnej. Do głównych elementów wspierających należą: dostępność antykoncepcji (również dla niepełnoletnich kobiet), legalizacja aborcji, pomoc socjalna dla samotnych i/lub młodych matek, wprowadzenie przydziału ojcowskiego do systemu płatnych urlopów rodzicielskich, brak nadmiernej

medykalizacji ciąży oraz społeczna akceptacja dla młodych matek (także samotnych)” (230).
[Na marginesie dodam, że może warto byłoby używać słowa „samodzielných” zamiast samotnych?]

Zaprezentowana w pracy wrażliwość metodologiczna, samoświadomość etyczna oraz jasne formułowanie wniosków płynących z badań pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że dysertacja mgr Anety Aleksandry Ostrowskiej, zatytułowana *Analiza porównawcza sposobów postrzegania własnej seksualności przez kobiety, na przykładzie rodzimych mieszkank i cudzoziemek mieszkających w Akureyri w północnej Islandii* z naddatkiem spełnia wymogi stawiane w ustawie o stopniach naukowych, wnioskuję o jej wyróżnienie i o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Agnieszka Gajarska